

Dziennik wychodzi w dni wtorki i dni następujące po...

Table with subscription rates for 'Czas' in Krakow and other locations, including prices for annual, half-yearly, and quarterly subscriptions.

CZAS

Przyjmują się do umieszczenia w Inseratach. OGŁOSZENIA, ODEWY, UWADOMIENIA, DOMIENIENIA wszelkiego rodzaju...

Kraków 7 grudnia.

Dziennik La Presse podając z Monitora wiadomość o ufaskawieniu hr. Montalemberta dodaje następującą uwagę: „Rozmaite usługi...”

Uwaga ta nie jest wcale obojętną. Czyn ufaskawienia może nie być tylko objawem łaskawości ale oraz czynem politycznym. Kara wymierzona wyrokiem trybunału...

Kara jest stanowczą jeżeli skazany nie założy apelacji. Apelacja karę zawieszają aż do nowego wyroku. Cesarz ufaskawił hr. Montalemberta zanim ten założył apelację.

Lecz ufaskawienie przed założeniem apelacji nie może przeszkodzić odwołaniu się do wyższego trybunału, bo w takim razie łaska byłaby karą.

Pisząc te kilka uwag jakie się nasuwają, nie chcemy bynajmniej przesądzać rozwiązania owych ważnych pytań które apelacja hr. Montalemberta podnosi...

szsze Monitor, trybunały rozstrzygną. Najważniejszem jest to, czy trybunał przyjmie założenie apelacji? Utrzymują niektórzy dzienniki, że przyjmą jej nie może...

Korespondencya Czasu.

Warszawa 1 grudnia.

P. Zwracają się u nas rzeczy ku lepszemu, lubo bardzo powoli i w niektórych tylko okęgach. Rzezywiście kraj nasz doszedł już był za poprzednich rządów do wielkiego bezładu...

Zarząd pocztowy postawiony na dobrej stopie za administracyi Królestwa konstytucyjnego przed 1830 r. utrzymywał się dość długo w porządku...

Lecz od d. 1 stycznia 1851 r. zarząd pocztowy zostający pod zwierzchnictwem dyrektora komisji rządowej spraw wewn. i duch. i Rady administracyjnej Królestwa...

W roku zeszłym z powodu śmierci ks. Galicyń powołany został na dyrektora poczt rzec. radca stanu Masson, który ujrzawszy zmianę ogólnego systemu, widząc lepsze chęci dla kraju w sterze rządu...

wracające zarząd pocztowy pod bezpośrednie zwierzchnictwo ks. Namiestnika i Rady administracyjnej. Wskutku bowiem tego rozporządzenia porzucono znów manipulację pocztową...

Nie łatwo to przecież, jak powiedziałem, złe naprawić, bo to złe było wielkie i zakorzenione. Kto mógł unikał pocztowych komunikacyi, a przecież bez nich dziś obejść się niepodobna...

W miejsce dokładniej opatrzonych i zamkniętych furgonów, używane nieraz bywały do przewożenia przesyłek pocztowych zwyczajne wozy drabiniaste, na których prócz ładajaków postronków, nie niezabezpieczano układanych pak i tłumoków...

* O rozporządzeniu tem i jego skutkach pisaliśmy kilkakrotnie przedstawiając najprzód jeszcze w r. z. potrzebę jego wydania, następnie zamieszczając ukaz cesarski...

które zabierały najwięcej sześć osób, a wymagały zakładania sześciu lub ośmiu koni, a często się zdarza, że tak olbrzymiego ciężaru karetę, dwie tylko może mieć osoby. Cenę zaś za przewóz podróźnych w dwójnasób prawie podwyższono.

Kończąc tę korespondencyą, będącą jakby nekrologiem dla przeszłości, trudno jeszcze nie wspomnieć, że cieszyłobyśmy się niewymownie, gdyby dzisiejszy zarząd usuwając wszelkie zle a zaprowadzając coraz więcej ulepszeń...

Paryż 2 grudnia.

B. Dzień drugi grudnia jest rocznicą nader ważnych wypadków w dynastyi napoleońskiej. Cały miesiąc grudzień w każdym dniu ma jakies wspomnienie swoje to dla pierwszego, to dla drugiego Cesarstwa.

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

Nawrócenie Indyj r. p. 1541.

Straty które poniósł kościół w Europie przez szczytne i kacerstwo, zostały mu sownie wynagrodzone przez gorliwość s. Franciszka Ksawerego, który pozyskał natenczas Jezusowi Chrystusowi krainy niezmiernie i ludy niepoliżone...

plakany, w jakim zastał tam religię, wycisnął mu ły gorzkie i zapalił jego żarliwość. A ponieważ gorszące obyczaje chrześcian w Indyi były największą przeszkodą do nawrócenia bałwochalców...

pańską, nakoniec zaś cały katechizm. Przekładu swego wycyzył się na pamięć, i począł obchodzić wieś opowiadając tym sposobem Jezusa Chrystusa. Nauczanie jego, popierane cudami, wydało owoc obfity.

gańskich. Sława s. Apostoła rozbiegła aż do ostatecznych kończyn Indyi, a ze stron wszystkich przybiegano zapraszać go do siebie, w celu odebrania nauki i chrztu świętego.

oproszenie *Monitora* obudziło żywo uczucie publiczne. *Monitor* w części nieurzędowej donosił, że Cesarz z powodu rocznicy 2go grudnia odpuszcza łaskę na którą p. Montalembert skazyany został, przez wzgląd na usługi jakie tenże oddał sprawie 2go grudnia. Powszechny okłask przyjął to dowcipnie ale złośliwie zarazem objawienie się łaski monarszej. Wszyscy przyznali że Cesarz nader zgrabnie dał naukę niespokojnemu pisarzowi, rozjątrzonemu krasomowcy. Tylko stronnicy p. Montalemberta i jego bliźni przyjaciele mogli być pomieżani wypadkiem, któren zawał się kończyć epizod sporny nie polubownym ale upakarzającym zwolnieniem. Ale dziś rano obudził się Paryż nową niespodzianką. Znowu *Monitor* mu ją przynosił. Czytamy bowiem w części nieurzędowej zawiadomienie iż wczoraj p. Montalembert już po dowiedzeniu się o łasce Cesarzkiej apelował od wyroku sądu policyjnego poprawczej. Trybunały rozsądzą, (mówi *Monitor*), ten punkt prawny, wątpliwy, czy skazany ma prawo po otrzymanej łasce odwoływać się do sądu.

Nowego więc orzeczenia sądów, nowych zarazem epizodów spodziewać się nam wypada. Jakikolwiek obrot rzecz weźmie, można jednak w tem miejscu już teraz zrobić uwagę, która niejednemu by się bardzo przydała, a szczególnie w Polsce, głyby dowody jasne, nawet niezbitę dowody oczywiste były zdolne przekonać raz powziętą wolę przyganiania *quand même*. Słyszałem Warszawian goszczących chwilowo w Paryżu, którzy się na despotyzm rządu francuzkiego uskarżali, i porównań prawdziwie śmiesznych dopuszczali. *Risum teneatis amici*. Nie bardzo to musi być rząd despotyczny, kiedy pod nim takie jak p. Montalemberta toczą się procesa. Nie zapomnijmy o tem że prawo które skazało, jest dziełem samegoż skazanego, i motywa publiczne w czasie dyskusji tegoż prawa przez dziś osądzonego objawiane, a przez dzienniki zagraniczne przytoczone, są najbardziej potępijącemi go argumentami. Własnym prawem osądzony, własnym zdaniem potępiony jest p. Montalembert.

Rok temu życzyłem z powodu Nowego roku wszystkim bez wyjątku „dobrą wiarę“ bo jej niestety bardzo na tym świecie brakuje. I teraz z kończącym się rokiem przyjdzie mi podobno ponieść życzenia, bo zawsze ludzie temi samymi uczuciami dają się powodować. Nie bezstronny sąd w rzeczach, ale osobiste lub jakiś rodzaj że tak powiem kamaradery mają na względzie. Wolno było parowi Francuzi z istniejącą władzą twierdzić że mu idzie o zasady. I któż mu uwierzy? Biją na rząd i ci którzy do wzrostu jego dopomogli i ci którzy wczoraj go jeszcze wielbili, zawsze niby jako przyjaciele swobod? I któż im uwierzy? oni nawet nie wiedzą, co to prawdziwie swoboda. Subskrypcya na kanał suezki została o północy dnia 30go listopada zamknięta. Mówią że o wiele przeniosła żądana suma. Nic w tem niema dziwnego, przedsięwzięcie jest doskonałą spekulacją, będąc przytem arcypozytywnym dziełem ludzkości. Jak wiele zyskają na tem zbliżeniu stron odległych przez skrócenie drogi, inne narody można łatwo domyśleć się, czytając ostatni artykuł *Timesa*, któren wyrzuty żółci i goryczy miota na dzieło pana Lessepsa.

Konsystorz izraelski po długich naradach i rozprawach, po zaciągnięciu także zdania ministrów sprawiedliwości i wychowania publicznego postanowił nakoniec zanieść skargę do sądów przeciw *Uniterowi*. Ciekawy będzie znowu proces tych dwóch sprzeczności.

Onegdaj odbyły się dwa pojedynki. Zawsze walczącymi byli żwawi pisarze *Figara*. Tą razą naczelny redaktor p. Villemessant raczył wstąpić w szranki. Przeciwnikami byli dyrektorowie teatru du Palais Royal. PP. Plunkett i Naquet z redakcyi *Figara* bił się jeszcze z p. Lucas. Z czterech walczących trzech otrzymało rany. Plunkett drasnąty, Villemessant i Lucas to jest *Figaro* ranieni daleko mocniej, ale nie z niebezpieczeństwem życia. Ciężki to zawód w dziennikarstwie rozmieszczyć, zabawić i wysztydzić a nierozogniewać.

Była znowu rada ministrów w Compiègne. Powrót Cesarstwa odłożony jeszcze do dni kilku, zapewne z powodu pięknej pory czasu którą się cieszymy. Mówią że Cesarstwo z pewnością przybędą w przyszłą niedziele do St. Cloud. Onegdaj odbyła się w katedrze starożytny St. Denis, z wielką uroczystością instalacya kanoniczna J. Eminency kardynała Morlot arcybiskupa paryzkiego

jako przełożonego kapituły Cesarzkiej. Wielki kanclerz legii honorowej był obecny uroczystości a p. Contencin dyrektor generalny wyznał reprezentantów ministrów. Ins. allował w imieniu Ojca Sgo legat papieżki. Uroczystość była nader świetną, władze wojskowe i cywilne pospieszyły do dać blasku tak ważnemu obrządkowi. Wiadomo że kapituła St. Dyonizego jest za obrębem jurdykcyi arcybiskupa paryzkiego. Wielka to była w Izbie panów walka za Ludwika Filipa, kiedy ministeryum p. Guizot wywołało tę kwestyę i wystąpiło z bullą papieżką ustanawiającą a raczej wznawiającą instytucyę St. Dyonizego. W owym czasie obawiali się mogli Ultramontanie, ażeby rząd mając kapitułę St. Dyonizego nie użył jej na korzyść Gallikanów.

P. Montalembert znalazł się w bardzo przykrem położeniu. Musiał uleść wyraźnej woli Ojca Sgo, i nie mógł powiedzieć przeciw bulli kanonicznej, a niemógł też jako przeciwnik Gallikanów bronić projektu ministeryalnego. A jednak mówił za projektem, mówił długo i bardzo dobrze. Był dowcipniejszy i wymowniejszy niż kiedykolwiek, ale jak zeszedł z trybuny podskoczył co żywo p. Albert ówczesny wielki pieczętarz, i zabrawszy głos począł niweczyć wrazenie przez mowę sprawione. Mówiąc: „Głos p. Montalemberta i jego mowa może nas pozabwić 50 głosów, bąc pan lepiej naszym przeciwnikiem niż przychylnym projektowi“. Byłem świadkiem całej dyskusyi, pamiętam ten sam tryumf krasomowców.

Londyn 2 grudnia.

SS. Telegraf już wam donosił o ulaskawieniu p. Montalemberta. W domysłach nad powodami do wytoczenia tej sprawy, wszyscy prawie zapomnieli, że 2gi grudnia był za pasem. Telegram dzisiejszy dopełnia ten dramat, i zapewne każden będzie zadowolony z szczęśliwego i pięknie przeprowadzonego rozwiązania.

Przed nadejściem tej wiadomości, *Times* uwiadomił z polecenia, iż p. Montalembert jest przeciwny wszelkim narzecz jego subskrypcyom w Anglii. Dzisiejszy *Times* umieszcza list sir F. Head, który broniąc Cesarza Napoleona, przedstawia go jako istną opatrność Francyi, a p. Montalemberta jako obrzydliwego demagoga. P. Head jest świeżo stworzony Baronet i autor dzieła o Francyi, w którym najopaczniejszemu stawia obrazy jej stosunków politycznych i społecznych. *Times* w wstępny swym artykule obraca w śmieszność jego list i dzieła, i powiada, iż wielka szkoda, iż Anglia nie może zrobić z Francyą zamiany i dać jej tak zasłużoną osobę, jak jest p. Head za potępnego Montalemberta.

Wczoraj odbył się dość liczny meeting pod przewodnictwem lorda Majora, mający na celu utworzenie centralnego dworca kolei żelaznych w Londynie. Promotorem do tego dzieła jest interes klasowy wyrobniczej, to jest ułatwienie robotnikom możności mieszkania w zdrowych przedmieściach, co obecnie jest niepodobnem dla wielu przez zbytnią odległość od fabryk w mieście. Oczywiście lord John Russell nie opuścił tej sposobności i miał przy tém mowę popierającą projekt, ale nikt z klasy której dobro miano na celu, nie wziął udziału w zgromadzeniu. Zapewne jak plan ten wykonany będzie, biedniejsi mieszkańcy znajdą ułatwienie, ale co się zdaje pewnym, że akcyonaryusze na tém źle nie wyjdą, a zwłaszcza taki p. Pearson, który już znaczny majątek zrobił przy zakładaniu kolei żelaznych.

Niejaki p. Crawford, były gubernator w Singapurze, wyprawił w Leeds, *lecture* w obronie handlu opium, co wywołało z różnych stron odpowiedzi i zaprzeczenia, i wykazało niektóre ciekawe szczegóły. Dziewiędziesiąt lat temu Anglia wprowadzała rocznie 200 pak opium do Chin, gdzie uprawa maku surowo zakazana była. Od r. 1814 handel ten ciągle wzrastał, a od r. 1831 zwłaszcza w nadzwyczajnej progressy. W r. 1831 wywóz opium do Chin był 18,760 pak, w 1849 był już 49,870, a w ubiegłym roku 76,300. Straszny to wzrost, pomnąc, że opiera się na szeregach zabójczego nałogu. Rząd chiński od początku potępił ten przywóz i ponawiał ciągle zakazy, ale cały handel odbywał się tylko na drodze przemycicznej. Walka między chciwością angielską, a sprawami krajowemi, doprowadziła do wojny. Wynikły z niej traktat pokoju zawarował, że już *przemycanie nie będzie*. Konsulowie angielscy mieli nad tem czuwać, i każden statek prze-

mytniczy miał uleść konfiskacie. Piętnaście lat upłynęło a przemycnictwo wzrastało i z 30,000 doszło do 76,000 pak. Wszystko to się działo pod oczyma konsulsów angielskich, nie było wypadku, aby gdzie który uwiadomił władze chińskie o przemycnictwie lub temu zapobiegł, ale też wielkie jest ubieganie o posady konsularne na wybrzeżu chińskim. P. Crawford nazywa ten handel „owocem kapitału i przedsiębiorstwa angielskiego“ i utrzymuje, że zapobiedz mu jest niepodobnem. Na dowód swego twierdzenia powiada, że aby zakazać uprawę maku, trzeba by tuż zakaz uczynić powszechnym, a wtenczas ziele to byłoby stracone jako lekarstwo, a potem dodaje, że gdyby Anglia zaniechała tego handlu, amerykańscy przemycnicy całyby zysk z tego mieli. W końcu moralnej tej *lecture* p. Nunnely dziękując p. Crawfordowi oświadczył, że ani można marzyć o zniesieniu handlu opium, a zwłaszcza w czasach w których żyjemy. Słowa te podobno, były jedynie sprawiedliwe i szczerze z całego wieczora gadany.

Podczas ostatniej burzy zatriacił się okręt „Bombay“, wiozący do Indyi oddziały rozmaitych pułków tam się znajdujących. Na pokładzie jego znajdowało się sześciu oficerów i do 400 ludzi najwięcej jeźdźców. Ostatnią wiadomością o tym nieszczęśliwym statku przywiózł kapitan innego okrętu który go zdybał z zgruchotanemi masztami i w najniebezpieczniejszym stanie.

Sir John Inglis, waleczny obrońca Luknowa, opuścił 29go t. m. Anglię w powrocie swoim do czynnej służby w Indjach.

Policya w Dublinie zakazała lektury p. Gavazzi. Jest to zbiegły włoski mnich, który zostawszy protestantem żyje z prelekcji swoich przeciw katolicyzmowi.

Nowy wypadek poparzenia przez zajęcie się sukni, zdarzył się w Brighton. Ofiarą jest Miss Plunkett, córka lady Louth i niema nadziei utrzymania jej przy życiu.

Począł z 24go z. m. dowiadujemy się z Carogrodu, że intrzygi wszczęte nie powiodły się, i że Sultán oznajmił stanowczo swoją wolę utrzymania obecnego gabinetu, mianowicie Mehmeda Ali w admiralicyi.

Stambuł 19 listopada.

(K.) Polityka francuzka względem Turcyi ma dziś drogę wytkniętą, cel widomy: idzie doń otwarcie i śmieje bez względu na interesy ościennych, krzyk zagrożonych niechęci, zazdrość, niedowierzanie i opór tych, którzy od pół blisko wieku, przywykli bez Francyi, a często i mimo Francyi rozwiązywać sprawy Europy.

Niedawno jeszcze polityka ta była odbiciem się wewnętrznej niemocy, chwilowych zapędów się nie w tym samym kierunku, podchmielonych zachciałek i junkeryi, cofania się i skruchy po trzęsieniu, dziś nosi ona na sobie piętno wzrosłej potęgi cesarstwa, silnego rządu i obmyślanego systemu, dziś nie tylko nie lęka się ona przedwziętych, nie dziś to jutro zajęć i sporów, ale radaby widzieć je wywołane przez cudzą niezręczność, jeżeli nie przyspieszone samym ciężarem wypadków.

Sposób w jaki zmieniający się często ambasadorowie Francyi przyjmowali swoje stanowisko, zachowanie się ich, koniec karyery, porządek nawet w jakim następowali, jeden po drugim, dają wydatny choć na małą skalę obraz hartowania się sił Francyi i odpowiedniego rozwoju jej polityki.

Odużony niespodziewanym tryumfem, muzyką własnych frazesów, a cisnietą opinią wszechwładną obrońców barykad, p. Lamartine odwołał ze Stambułu dyplomata z rzemiosła i zastąpił go generałem Auipick. Rząd adwokatów odziewając wysłańca swego skórą lwa, chciał się być popyszniej chwilową twrogą tych, którzy nie ośmieli się dotknąć kłów ani pazurów, chciał pochlebić rozochoczoną Francyi, która niedostrzegła w pierwszej chwili, że groźny król pustyni oblaskawiony był oddawna za szklaną wystawą przepuknia futer.

Generał Auipick spostrzegł łatwo, że wyprawiono go do Stambułu jedynie, by się uchronić od wojny i że mimo łagodnego usposobienia nowego posła dla wszelkiej pewności, przyczepiono mu drewnianą klingę do złożonej rekojczy. Generał Auipick nie mógł puszcząć się na awantury—przyjął wyborczego kucharza, artykuły kuchenne wyłączenie sprowadzał z Odessy, ubierał się w kapelusze kwakierski, zaprzestał czernić włosy i zapuścił długie włosy, comme les péres nobles du Théâtre

Francais. Za udawanie straszdyła na wróble i odgrywanie nie trudnej roli Alcyda przed ulicznikami Paryża, placono mu lepiej niż Talmie, bo przeszło 100,000 fr. rocznie.

Rewolucyjne rządy nie nakładały innych obowiązków na zrezygnowanego reprezentanta, ale dla zaspokojenia własnego sumienia, zapragnął generał Auipick przyzwoić się z czasem w poważne szaty wynalezionej niby przez siebie politycznego systemu i począł recytować za swoje ustępy z tek Brighta i Cobdena nie spostrzegając, że słuchacze uśmiechali się z nową manii staruszka, któremu nie wolno było wydać paszportu bez odniesienia się do biur paryzkich, mówić o polityce, chyba z ministrem miast Hanzeatyckich, a który nie wahał się ani chwili gdy chodziło o wydawanie Rosyi protegowanych francuzkiego rządu.

Domniemywane szlify zacnego generała reprezentowały zadowolnieniem powszechnem republikę. Był on więcej niż uprzedzającym dla pana Titowa, przysłuchiwał się z uwagą dysertacyom filozoficzno-politycznym sir Stratforda Canning, pozwalał nawet sobie czasami (by zaskarbić względy ostatniego) przyjmować tylnymi drzwiami ludzi, których rodowody nie były wciągnięte w urzędowe akta kancelaryi.

W sprawach trudniejszych dawał zazwyczaj rady zbawienne. Podczas gorącej kwestyi wychodźstwa 1849 gorszył się ich niegotowością do poświęceń dla publicznego dobra, i dziwił się czemu sami z siebie nie zażądali powrotu do rodzinnej ziemi. A kiedy mówiono o procesach i bitkach pomiędzy duchowieństwem katolickim i greckim w Jerozolimie, radził, by połączonemi siłami uderzyli raczej na wspólnych nieprzyjaciół... żydów!

Pałac Francyi położony między ambasadami Anglii i Rosyi, pozwalał generałowi Auipick zajmować stanowisko pośrednie, wśród tych ostatnich krańców polityki na Wschodzie. Dla przywrócenia pacyficznej barwy misyi, wyprawił on z Turcyi oficerów przydanych do jego boku i spodziewał się pędzić długie i spokojne dni w Stambule, gdy na zastąpienie godnego weterana zjawiał się tu margrabia de Lavalette. W każdym razie p. de Lavalette był stosowniejszym reprezentantem dla ożywionego Bonapartyzmu, niż znany z sympatyi orleańskich generał Auipick. Imię nowego ministra przywodziło na myśl tradycyę staro cesarstwa, jakieś pobożne wdrowki po cmentarzach przeszłości, a powierzone mu miejsce świadczyło o niedalekich już nagrodach za cierpienia przodków.

P. de Lavalette był to exzdobycwa serc niewieścich, który przeżywszy długie lata na polach cypryjskich, spostrzegł się, że nadszedł czas szukania laurów gdzie indziej—naprzykład wśród ścian gabinetów. Bogaty, mniej bojaźliwy, niezniewolony oglądać się na pensję ambasadora, obchodził się on z polityką jak markizy w romansach z zakonchanami księżniczkami, z kulakiem na biodrze, z oczyma ku czterem stronom świata. Hałas się nie lękał i podejrzewał on, a może i wiedział, że zucono go do Stambułu, *comme un ballon d'essai* i że ci sami co zachęcają go do wydzierania się naprzód, poświęcają go bez namysłu w razie potrzeby. Ale hałas mógł posłużyć margrabiemu do zwrócenia uwagi; wierzył on w gwiazdę co wschodziła nad Francyą, liczył na późniejszą wdzięczność, a przytem rola, którą mu powierzono odpowiadała jego usposobieniu rzutkim i głowie. Wkrótce spostrzegli się Turcy, że pan de Lavalette nie prowadzi się rozsądnymi maksymami poprzednika, ale nauczeni doświadczeniem nie śmieli ufać, by chwilowa ta zmiana była rekojczyą nowo przyjętego systemu. Po krótkiej przejażdce do Paryża minister Francyi wrócił ambasadorem. Powierzona ręką jego dyplomatyca buława, miała być wózbą spodziewanych zwycięstw na polach wschodniej polityki, a studziłowy „Charlemagne“, który niósł p. de Lavalette groźnym heroldem tatarskiej eskadry.

Podniosły głos młodego cesarstwa, przypomnieli na chwilę stare czasy monarchii Ludwika XIV, dla orła swego domagając się miejsca, które dwugłowy ptak od wieku już był zajęł w Stambule. Ale nieszczęściem walka o pierwszeństwo z Rosyą skryła się po za jawny spór o monopol opieki nad cudownymi miejscami Ziemi Świętej—a Turcyja pomiędzy młotem a kowadłem, po firmanach utwierdzających przywileje Francyi, wydawała znowu firmy na korzyść Rosyi.

Zbyttnia przebiegłość polityki francuzkiej nieprzy-

wnętrznych, i tyle pociech duszy tak czystych, tak słodkich i nieprzerwanych, że znoszą uczucie cierpienia cielesnych.“ Wśród tych rozkoszy niebiańskich, udzielanych mu często bez miary, błagał dobroci bożej, by miarkowała ich zbytek wolać: „Dosyć, Panie, dosyć.“

S. Franciszek Ksawery, którego gorliwość żadnych nieznala granic, wsiadł na okręt by popłynąć do Japonii i przybył 1549 r. do królestwa Saxumy. Przy pomocy jednego Japonczyka, którego nawrócił w Indyi, przełożył na język tego kraju skład apostołski i wyjaśnienie każdego artykułu. Uzyskawszy posłuchanie u króla, otrzymał od niego pozwolenie opowiadania wiary. Nawróciła się wielka liczba mieszkańców, lecz zamąciła się wnet jego radość, bo doznał przesładowania ze strony Bonzów, czyli kapłanów tego kraju. Udało się im że zniechęcili króla przeciwko niemu. Z tamąd poszedł do Firando, stolicy innego małego królestwa. Mile przyjęty przez panującego, uzyskał pozwolenie głoszenia Jezusa Chrystusa w całym jego państwie. Skutek opowiadania był nadzwyczajny. W dwudziestu dniach więcej nawrócił bałwochwal-

ców, aniżeli w Saxumie przez rok cały. Zostawwszy nowych tych chrześcian pod kierunkiem misyonarza, któren mu tam towarzyszył, udał się w drogę do Miako, stolicy głównej całej Japonii. Przeszedł przez Amangucyum, w którym panowało niezwykle zepsucie obyczajów. Nauki jego nieodniosły żadnych skutków: doznał sam nawet obelg i zniewagi.

Przybywszy do Miako *) nie lepiej był słuchanym i ujrzał z boleścią że umysł całkiem nie był usposobione do przyjęcia prawdy; powrócił przeto do Amangucyum, a gdy spostrzegł, że powierzchowne jego ubóstwo najwięcej raziło mieszkańców tego miasta i było przyczyną, że go nieprzyjęto u dworu, zauważał iż stosować mu się wypada do przesądów kraju, przedstawił się przeto z całą okazałością i orszakiem nakazującym poszanowanie, przyczem ofiarował królowi podarunki, za pomocą których uzyskał oniekę jego, i pozwolenie opowiadania Ewangelii. Ochrczył trzy tysiące

*) Miako miasto znakomite pod względem nauk w Japonii, miejsce przebywania Dairi albo naczelnika duchownego.

osób w tym mieście, a skutek ten pomysłny napelniał go pociechą.

Z Amangucyum poszedł do królestwa Bungo, którego panujący pragnął usilnie poznać go. Zawstydił w publicznej rozmowie Bonzów, którzy dla pobudek osobistych stawali mu wszędzie na zawadzie. Nawet z posród nich nawrócił niektórych. Nauki jego publiczne i rozmowy prywatne poruszały lud; przychodził do niego tłumem żądając chrztu. Sam nawet król był przekonany o prawdziwości chrześcijaństwa; lecz namietność, której hołdował, przeszkadzała mu natenczas przyjąć go. Nieco później dopiero wspomniawszy sobie na nauki udzielane mu przez Ksawerego, rzekł się swego nierządnego życia, i przyjął chrzest. Przepędziwszy blisko półtrzecia roku w Japonii, uczul się maż święty partym żądzą głoszenia Chrystusa Pana w Chinach; a lubo wstęp do tego obszerne państwa był surowo wzbronionym każdemu obcemu, przemysławiał przecież ciągle nad wykonaniem swego zamiaru. Tysiące przeszło stawało w drodze; doznawał trudności wszelkiego rodzaju; lecz żadne niezdolały go wstrzymać. Wy-

trwałość doprowadziła go nakoniec na wyspę Sakhalian, położoną blisko Makao, po stronie Chin. Mądrość przedwieczna pobudza niekiedy sługi swoje do zamiarów które żadnego niemają mię skutku, by przyjąć dobre ich chęci za czyny i za te nawet wynagrodzić. S. Apostoł, właśnie gdy już miał wszelką nadzieję dostania się do Chin, zapadł śmiertelnie, a opuszczony od wszelkiej ludzkiej pomocy po dwunastu dniach umarł w czterdziestym szóstym roku życia swego. Zakopano go nad brzegiem, i zasypano niegaszonem wapnem, by iak najrychlej zniszczały zwłoki jego, a kości do Indyi przemieść można było; lecz znaleziono po dwóch miesiącach ciała jego tak świeże, tak zupełne jakby człowiek żyjący, a nawet odzienia całkiem nieuszkodzone. Przeniesiono je przeto do Goa, i złożono w kościele s. Pawła z czią przynależną. Na grobie jego działły się niezliczone cuda.

X. M. S. S.

Kurs papierow publicznych i pieniedzy

Table with multiple columns showing exchange rates for various locations like Krakow, Wroclaw, and London, with sub-sections for 'Wiednia 7 grudnia' and 'Wroclaw 2 grudnia'.

Wojniemia 2 l. owsa 170, grochu 276, rzepaku 1348, sieniemia lnanego 107.

Kurs samoin: Lo 200 - Amsterdam 102 1/2 - Hamburg - - Paryz - - Wiza zawa - - Alexander Makowski et Comp.

Pociagi osobowe na kolejach zelaznych.

Odchodz: z Krakowa do Wiednia, Wroclawia i Warszawy 7 rano; 3. 45 popolud. = do Ostrawy (przez Bogumina (Oderberg) do Prus) 9. 45 rano; = do Rzeszowa 5. 40 rano; 10. 30 rano; 8. 30 wieczor = do Wieliczki 7. 15 rano.

Przyjechali od 6 do 7 grudnia.

HOTEL POLLERA. Krzyszkiewicz Ludw. wf. dobr z Niemaszowa. Ficker Rud. wf. dobr z Berna. Szeligewicz Stan. Stojowski Jordan Eugeniusz. Gorski Aleksander, wf. dobr z Tarnowa. Mohrad Wojc. wf. dobr z Ropczy. Jan Eberhard Waltz kupco z Wiednia. Borkowicz Jan, Wojcik Jozef, Wierzbowski Ignacy ob. z Polski. Skarzewski Marcell obywat. z Grodka. Gijzoki Leon ob. z familia z Lwowa. Chlapowscy Tadeusz i Kasimierz ob. Jagielski Ludw. malarz z Poznania. Kozlowski Wlad. ob. z Wiewiorki. Damski Wlad. ob. z Woyocza.

Inseraty.

Dnia 11 grudnia w sobote, o godzinie 10 rano odbedzie sie w kosciele Archidiecezjalnym N. M. Panny NABOZENSTWO za dusze Zmarlych Dobrodziejow Ochron o czym zawiadamia sie pobozna Publicznosc i Dobrodzieje tego Zakladu zyjaczy. Z Komitetu Ochron dla malych dzieci. (1054-1)

Sklad chinskiej Herbaty PECCO

i Karawanowej prawdziwej Rosyjskiej poleca Karol Schubuth, we Lwowie przy ulicy Krakowskiej Nr. 150 w Pakietach oryginalnych po 3/4 funt, wagi wied., czyli 1 funt polski, podlug najumiarkowanyszych cen nowej waluty austriackiej.

FOTOGRAFIE.

Nizej podpisany ma zaszczyt oznajmic Szanownej Publicznosci, ze tu ktorki czas bawic i fotografowac bedzie. Ceny stala w nowej walucie austr. sa nastujace: 1 osoba na 1 kartce 3 zl. 50 c. Kolorowe. 1 osoba na 1 kartce 15 zl. Medalonik 2 " Do kart wizytowych, naglowek do listow sto sztuk. 15 " Panotypie. sreda wielk. rowniez dokl. traf. 1 osoba na 1 kartce 1 zl. 2 osoby " " " 2 "

Z A R Z A D (2-3)

BROWARU PIWNEGO

w PIEKARACH, podaje do publicznej wiadomosci, iz wszelkie obstalunki na piwa Bawarskie, i Zwyczajne przyjmowac bedzie od d. 9 b. m. za gotowa zaplata p. Jozef Czermak, w Gl. Rynku przy ulicy Szewskiej Nr 354. Cena piwa Bawarskiego (Lager) z odstaw do Krakowa . . 13 zl. 30 c. w. a. Piwa zwyczajnego . . . 7 zl. 30 c. w. a.

DRUGIE WYDANIE w Litografii "Czasu" w Krakowie wyszedl i jest do nabycia

KALENDARZ SCIENNY CHROMOLITOGRAFOWANY

NA ROK 1859. Cena zlr. 1 kr. 30 mk. - Dla prenumeratow Czasu w Administracji dziennika zlr 1 mk. Spieszne rozpredanie calego pierwszego nakladu tego Kalendarza, najlepiej przemawia za jego wartoscia, Wydanie drugie przewyzsza pierwsze dokladnoscia. KALENDARZ ten miesci w sobie jako ozdoby oprcz arabskich, widoki celniejsze Krakowa i sceny z zycia wiejskiego, a mianowicie: Zamek, Kosciol Panny Maryi zewnatrz i wewnatrz, Mogile Kosciuszki, Wolę Justowska, Ruiny Zamku Teczynskiego, Dworzec kolei zelaznej, czesc rynku Krakowskiego itd. - Kalendarz ten sprzedaje sie rowniez w ksiegarniach: D. E. Friedlejna, J. Wildta i w Handlu rycin i przedmiotow sztuki A. Biasiona. (1047-2-15)

Wiadomosci handlowe i przemyslowe

Krakow 7go grudnia. Dowoz wczorajszy zboza z Krolestwa Polskiego wypadl bardzo mały. Pokup nie mogl sie rozprostac, gdyz nie znalazl dla siebie przedmiotu; malo tylko ilosci od chłopow i od drobnych wlasosci ziemskich kupowane, placono byly po zwyklych cenach. Ani nawet na skupywanie, placono bylo po zwyklych cenach. Tu w Krakowie na dzisiejszym targu w ogole zboze trzymalo sie lepiej, a nawet niektore artykuły po 10 do 16 kr. m. k. nad swykle ceny placone; wszelako ograniczyla sie sprzedaz na drobniarzech, nie bylo bowiem ani kupujacych ani zboza w wielkiej ilosci. Kupowano tylko na miejscowa potrzebe, tudziez do Szlaska austriackiego i to pieniazem po 7, 7 1/2, 7 3/4, a najpiekniejszy 8, 8 1/2, 8 3/4 zlr. mk. Zyto w ogole 4 1/2, 4 3/4, 4 1/2 zlr. piekne po 5, 5 1/2, 5 3/4 zlr. Jęczmień w stosunku do innych zboz kupowany znacznie z wyspej tak dla tutejszych browarow jak i na wywoz do Szlaska. Placono go 4 1/2, 4 3/4, 4 1/2 zlr., piekniejszy 4 3/4, 4 1/2, 5 zlr. Groch okragly i podluzny byl poszukiwany do Prus. Pierwszy placono po 6 1/2, 7, a pieknie ziarno biale 7 1/2, 7 3/4 zlr.; drugi 6 1/2, 7, 7 1/2 zlr. W ogole targ lepiej sie trzymal, szczegolniez dobre gatunki poszukiwane, lecz ruch staby tak w sprzedajacych jak i kupujacych.

Wroclaw 4go grudnia. Dzis praktykowano ceny nastujace: za 1 szefel pruski (przez 14 garncy) groszy srebrnych pruskich (po 5 cent. w. a.)

Table with columns: przedn., sredn., poled. for items like Pszenicy bialej, zoltej, na gorselnia, Zyta, Jęczmienia dawnego, Owsa, Grochu, Rzepiku, Rzepaku osimozego.

Ceny nasienia koniuczyny za 1 centnar pruski (83 1/2 funtow wiedeńskich) talarow pruskich (po 1 sr. 57 1/2 cent. w. a.)

Gdansk 5 grudnia. Od ostatniego sprawozdania czas sie ocieplil i tydzien caly mamy odwilz z deszczem. Sniez prawie zniknal i wody gdanskie wolno od lodow, a i Wisla w wielu miejscach sie ruszyla. Targi angielskie w najzupelniejszej stagnacji, a ze dowozy krajowe, wystarczajac na dzienne potrzeby, wice na zboze zagraniczne nie ma zadania. Zasiwey osime w całym kraju postujaja. Targi prowincjonalne lepiej od londyńskiego sie trzymaly a na nok grych szkockich placach 1 sz. na kwarterze bylo podwyzi.

We Francji notowania sie wzmoznily, ale ze dekret nakazujacy piekarzom trzymac rezerwy, jezycze w egzystencje nie wszedl, wice i skutki w handlu zbozym materialnego nie wywarly wpływu. Na naszej gieldzie nie bylo rachy ani ochoty do kupna. W całym tygodniu przezlo z rak do rak pszenicy faszt 265, zyta 90. Jęczmienia 26, grochu 4, bialej koniuczyny 15. Skontraktowano kilka partyi zyt na odstaw wiosna od 303 do 315 gult. za faszt z wagą 130.

Table with columns: Płacono za faszt wagi hol. Guld. prus. for items like Pszenicy, Zyta, Jęczmienia, Grochu.

Koniuczyny bialej cenar 17 tal., Spirytus 14 1/2.

W dniu 1 listopada wyslano z portu gdanskiego pszenicy 507, zyta 470, (z tych 300 na konsumcje wewnatrz) jęczmienia 65. Na sp. obrzu pozostalo pszenicy fasztow 10,101, zyta 2390.

PLAN JAZDY

pociagow osobowych na c.k. uprzywilejowanej kolei galicyjskiej Karola Ludwika, poczawszy od dnia 15go listopada 1858 roku, nadal.

Large table with multiple columns showing train schedules between Krakow, Wroclaw, and Rzeszow, including station names and departure/arrival times.

U W A G A.

Pociag osobowy Nr. 1 zostaje w związku z pociagiem z Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Bilska i Granicy. dto dto Nr. 2 dto dto do Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Bilska, Granicy i Myslowic. dto dto Nr. 3 dto dto do Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Bilska, i Granicy. dto dto Nr. 4 dto dto do Wiednia, Berna, Olomuńca, Opawy, Bilska i Myslowic.

Mieszane pociagi Nr. 14 i 15 nie jezda w niedziale i swieta nigdy. Osobowe pociagi Nr. 16 i 17 łączą się w Bierzanowie z pociagiem Nr. 4.

od Zarzadu jazdy c.k. uprzywilejowanej galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

K r a k ó w d n i a 1 g o l i s t o p a d a 1 8 5 8 r o k u .

Poszukuje się METRA DO MUZYKI,

ktorez wedlug zdalnosci wynagrodzonym bedzie. Chęcy otrzymac to miejsce ma sie zglosic pod Adresem: M. Z. poczta Brozow w Zmiennicy. (1046-2-3)

SPOSTRZEZENIA METEOROLOGICZNE

Table with columns: Golebia, wys. bar., w lin. par., stan ciepl., wilgotn., kierunek i nastepnie wiatru, stan NIEBA, zjawiska napowietrzne, zmiana ciepla w ciągu dnia.

Inseraty.

[0138] **DOBRA** (2-3)

**UHRYNÓW DOLNY
i JAMNICA**

w obwodzie Stanisławowskim
z wolnej ręki do nabycia.

Pomienione dobra, o pół mili od Stanisławowa odległe, mają około 600 morgów doskonałego pola ornego komassowanego, do 300 morgów łąk, sto morgów lasu, 5 morgów ogrodu, wspaniałe murowane pomieszkowanie, wielką gorzelnię, browar, trzy mły-

ny, tartak, 29 budynków gospodarskich i mieszkalnych, tudzież znaczną propinacyę.

Z przyczyny podziału sukcesji przyznaje się kupującemu bardzo korzystne warunki.

Blizsza wiadomość u sekcesorów na miejscu, zaś inwentarze do przejrzenia udzielają z grzeczności:

w Lwowie: *Reprezentacya dla Galicyi, Krakowa i Bukowiny* ek. uprzyw. to jest „*Azienda Assicuratrice*.”

w Krakowie: *W. Władysław Tokarski*, główny agent tegoż zakładu.

w Czerniowcach: *W. Kajetan Tetzloff*.
w Brzeżanach: *W. Józef Borecki*.

KAMIEŃCA

do sprzedania
z ogrodem i polami w Lisku.

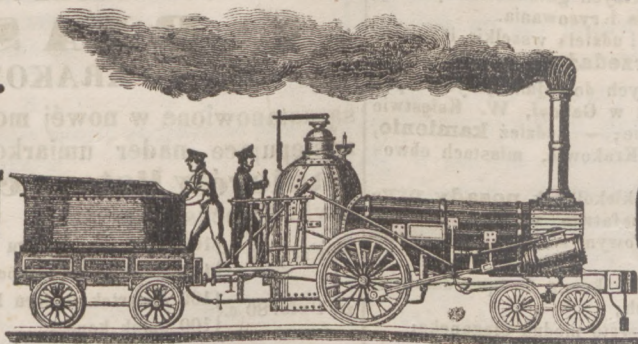
Wiadomość w Sanoku u inżyniera C. W. Rysa i w Krakowie przy ulicy Brackiej Nr. 252. (1035-2-3)

Obwieszczenie.

Ces. kr.

uprzyw.

KOLEJ



GALICYJSKA

KAROLA LUDWIKA.

Stosownie do §. 18 najwyższej koncesyi z dnia 7 kwietnia 1858, wzywamy Panów Akcyonaryuszów ek. uprzyw. galicyjskiej kolei żelaznej Karola Ludwika, ażeby w terminie od 15go do 31go stycznia 1859 zapłacili dalszą 20% wpłatę na subskrybowane przez nich Akcye, do której zobowiązali się według złożonych deklaracyj.

Wypłaty należy uskutecznić w ek. uprzyw. Instytucie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu, gdzie jednocześnie wydane będą Panom Akcyonaryuszom przypadające im Akcye i oddane im będą złożone przez nich powyższe Deklaracye za zwrotem otrzymanych interymalnych kwitów i listów udziałowych.

Za zwłokę policzone będą według statutow 6%, a nawet zastrzega sobie Towarzystwo zastosowanie według potrzeby §. 17 statutow.

Panowie Akcyonaryusze, którzy już pierwój 30% wpłacili, zechcą odebrać sobie za zwrotem otrzymanych pokwitowań, w ek. k. uprzyw. Instytucie kredytowym dla handlu i przemysłu przypadające im Akcye w terminie wymienionym.

Odsetki od nowych Akcyj zaczynają się od 1go stycznia 1859, i do tego dnia obliczone będą odsetki od wpłat pierwój uskuteczionych, jako też i nowych.

Wiedeń dnia 1go Grudnia 1858.

Z Rady Zawiadowczój

C. k. uprz. galic. kolej Karola Ludwika. (1055-1-3)



Zur Anklärung für Seifen-Consumenten.

Seit längerer Zeit befassen sich mehrere Seifenerzeuger mit der Anfertigung verschiedener Surrogat-Seifensorten, welche sie unter mehrerlei Namen verkaufen, als: Apello, Apoll, Apollo, Apoloi, Elain etc., etc., in viele Classen und Nummern theilen (nämlich Classe oder Nr. 1, 2, 3, 4, u. s. w., wodurch die immer schlechtere Qualität nach Nummern bezeichnet ist), und auf Grund des billigen Preises, wie diese Waare gewöhnlich berechnet, überall als sehr „convenabel“ anempfehlen lassen.

Es muss natürlich Jedem unbenommen bleiben, seine Erzeugnisse anzupreisen, wenn aber Jemand, der ein Surrogat erzeugt, sich erlaubt, dieses Surrogat als echte Waare, und um das consumentende Publikum zu täuschen, mit den gleichen oder ähnlichen Namen des Erzeugnisses aus einer renomirten Fabrik in den Handel zu bringen, dann ist es Pflicht, derlei Betrügereien aufzudecken.

Wie sich alle unsere Circulare aussprechen, berechnen wir unsere Erzeugnisse allen unsern Freunde zu gleichen Preisen; nun erhalten wir aber von vielen Seiten die Versicherung, dass unsere Waare billiger durch Reisende angeboten wird, als wir solche directe berechnen.

Bei näherer Untersuchung haben wir uns die Ueberzeugung verschafft, dass man derlei Surrogat-Seifen unter obigen Namen, welche mit gleichen Lettern (Buchstaben), wie bei unserer Seife auf jeden Stück eingepresst sind, als unser Erzeugnis verkauft; wenn es also vorkommt, dass ein reisender Charlatan oder Verschleisser die sogenannte „Apello-, Apoll-, Apollo-, Apoloi-, Aolloi- oder verschiedene Elain-Seifen“ als unser Produkt, nämlich: „*Apollo-Seife*“ anbietet, so ist dieses offenbar ein Betrüger, da wir unsere, aus reinem Elain und ganz chemisch rein gesottene Seife, welche für alle Wäschereien, so wie für die Toilette gleich vorteilhaft ist, bloss unter dem renomirten Namen „*Apollo-Seife*“ in den Handel bringen.

Die „*Apello-Seife*“ seit kurzer Zeit von einem hiesigen), die *Apoll-Seife* (wahrscheinlich von einem Brüner), die *Apollo-Seife* (wahrscheinlich von einem Prager), und die *Apoloi-Seife* (wahrscheinlich von einem Pester), sämtlich aber uns unbekanntem Erzeugern fabricirt) sind gefüllte Seifen, unter welche Kategorie auch die meisten sogenannten *Elain-Seifen* gehören.

Zum Füllen der Seife wird grösstentheils Lauge, auch Pech, Speckstein (Federweiss), Lehmerde, ja selbst feingeriebener Sand verwendet, indem ein kleines Quantum Fett mit derlei werthlosen, sehr ins Gewicht fallenden Artikeln, im Verein mit Aetzlauge zusammengeführt wird, was nach wenigen Stunden dieses Seifen-Surrogat gibt.

Den Wiederverkäufer wie den Consumenten trifft bei deren Anwendung immer, mitunter grocer Verlust; den Wiederkäufer dadurch, dass nach wenigen Wochen, als die Waare am Lager liegt, sich das Gewicht bedeutend vermindert, indem das Wasser der Lauge vertrocknet und die Stücke unförmlich, wie Schwamm zusammenschwinden, endlich aber dass der Wiederverkäufer zu verantworten hat, wenn das kaufende Publikum bei deren Verwendung nicht wissend, dass ein Surrogat ist, dem schädliche Stoffe beigemischt sind, sich grossen Schaden verursacht.

Bei Erzeugung von gefüllter Seife auf kaltem Wege wird gewöhnlich, um eine Auflösung des Fettes zu bewirken, ein grosser Ueberschuss von Aetzlauge verwendet, das überschüssige Natron wirkt nun auf alle animalischen Baumwollstoffe sehr zerstörend, indem es derlei Stoffe zerfrisst, sowie beim Verbrauch der Toilette-Seife die Haut anfätzt und Krätzen verursacht. Beim Verbrauch zu technischen Zwecken, z. B. bei Färbereien etc. ist der Schaden oft sehr gross, denn abgesehen hiervon, dass eine mit Speckstein, Pech, Lehmerde und Sand gefüllte Seife, welche keinen Werth haben, Schwer ins Gewicht fallen, — liegt der grosse Nachtheil darin, dass dies: **unlöslichen Erdtheile zarte Farben zerstören, und indem sie sich mit der Farbe an den Stoff anhängen, diese sehr oft ganz verdorben wird.** Bei dem grossen Rénommé, was unsere „*Apollo-Seife*“ im In- und Auslande in allen Zweigen technischer Verwendung besitzt, müssen wir uns daher gegenüber solcher Betrügereien verhalten, und erklären hiermit, wie in unseren früheren Circularen: dass wir bloss vollkommen neutrale und ganz chemisch rein gesottene Seife erzeugen, die wir unter dem Namen „*Apollo-Seife*“ verhältnissmässig der Qualität stets so billig zu berechnen, wie es keiner andern Fabrik leicht möglich wird; — wie wir auch noch weiter bemerken, dass sowohl bei unsern Apollo-Kerzen, als der Seife wir bloss eine Sorte, und zwar nur die ausgezeichneteste **Prima-Qualität**, und nie eine zweite schlechte Sorte erzeugen.

Zum Schlusse müssen wir noch, auf eine uns neuester Zeit erst bekannt gewordene **besonders raffinierte Betrügerei** aufmerksam machen.

Von unserm Seifen-Haupt-Depot in Pest erhielten wir die Anzeige, dass vielseitige unsere leeren Seifen-Kisten, auf welche unsere Zeichen markirt sind, aufgekauft worden; bei näherer Untersuchung zeigte es sich, dass eigene Agenten des Lesens unkudige Fuhrleute, welche mit schriftlichen Ordres zum Ankauf unserer Apollo-Seifen nach Pest kommen, **aufklauren, und ihnen die vorgenannten Surrogat-Seifen in unsere Original-Kisten verpackt anstatt unserer Apollo-Seife übergeben.**

Um derlei Betrüger der strafgerichtlichen Behörde anzeigen zu können, ersuchen Geschäfts-Freunde vorkommendenfalls uns sogleich unter der Beischluss der diesfalls erhaltenen Rechnung in Kenntniss zu setzen.

Wien, im Februar 1858.

Comptoir im Apollo-Saale.
Schottenfeld Nr. 343.

Erste österr. Seifensieder-Gesellschaft.

Die Direction.

(1051-1-4)

Ces. król.



wyđ. uprzyw.

ANATERYNOWA PASTA DO ZĘBÓW

J. G. POPPA

praktycznego lekarza i właściciela przywilejów na Anaterynową wodę do ust, masę do plumbowania zębów i roślinny proszek do zębów

w WIEDNIU Stadt, Tuchlauben N. 557.

Wyż przytoczona **Pasta do zębów** jest jednym z najwygodniejszych środków do czyszczenia zębów, nie zawiera bowiem zupełnie żadnych części składowych zdrowiu szkodzących; mineraliczne części składowe działają na emalię zębów, nie naruszając takową, roślinne zaś dodatki pasty czyszczą nietylko lecz ożywiają oraz skórę wewnętrzną, odświeżają usta swemi eterycznymi olejkami, tak że przez użycie tej pasty ślina osadę na zębach tworzącą się wydalą i przez to dalszemu tworzeniu się tej osady zupełnie się zapobiega, a zęby na białości i czystości zyskają.

Szczególniej zasługuje na polecenie podróżującym lądem i wodą, gdyż ani się rozsypuje, ani codziennym użyciem na mokro popsuć się nie może.

Cena w skrzyneczkach porcelanowych 1 Zł. 25 centów wal. austr.; jest do nabycia w miastach prowincjonalnych we wszystkich handlach, w których moja woda anaterynowa do ust się znajduje, po cenie stałej.

C. k. wyłacz. uprz.

WODA ANATERYNOWA DO UST

lekarza do zębów POPPA.

Cena flakonika 1 zł. 40 cent. wal. austr.

Ta woda do ust niezliczonymi najchlubniejszymi świadectwami przez najslawniejsze znakomitości uznana — przy codziennym wzmaganiem się i licznie rozpowszechnionem użyciu w każdym domu niezbędna i wypróbowana, bywa dzisiaj używaną we wszelkich wysokich i najwyższych domach, szczególnie jako najlepszy środek do zakonserwowania zębów i dziąseł; również ordynują ją najslawniejsi lekarze; wszelkie zatem dalsze jój wychwalanie byłoby zbytecznem.

Masa do plumbowania zębów.

Ta masa do plumbowania zębów składa się z emalii zębów i cementu, i używa się do wypełnienia dziurawych, chorowitych zębów, by im pierwotny kształt nadać, i tym sposobem dalszemu szerzeniu się psucia zapobiedz, przez co przeszkadza się osiadananiu resztek potraw jakoteż śliny i innych płynów, jak również odstawianiu korzenia zębowego od nerwów zębowych, (z czego właśnie ból zębów powstaje). Ta masa jest bardzo twardą, nie wsiąkającą, łączy się mocno z dziąstami, przez co trwałą i silną powierzchnią do żucia powstaje, i tem bardziej celowi odpowiada, ile że nie jest zrobioną z pierwiastków żywicznych, które się ściągają, lecz z tych samych składowych części, z kości i emalii, z których zwykłe zęby złożone są. Ta twarda masa trzyma się długie lata, i zasługuje na pierwszeństwo przed złotem, innymi kruszcami lub wszelkim innym preparatem; mając ten sam kolor, jak naturalne zęby, dając się przy tem używać bez wszelkiego ciśnienia i bólu; oraz korzysta się przytem i to, że się zapobiega udzielaniu się słabości zdrowym obok stojącym zębom, gdyż otwór słabego zęba zostaje wypełnionym i po nim wszystko spływa.

Ta masa zwalcza nie tylko mechanicznie przez wypełnienie nadpsutego miejsca lecz oraz i chemicznie wszelkie działanie i szerzenie się chorowitości zębów.

Cena masy do plumbowania zębów w pudełeczkach 2 zł. 10 cent. wal. austr.

ROŚLINNY PROSZEK DO ZĘBÓW

J. G. POPPA.

Cena 63 cent. wal. austr.

Czyszczy zęby tak dalece, że codziennym jego użyciem nie tylko zwykłe tak nieprzyjemne osiadanie na zębach się wydalą, lecz także glazura zębów na białości i delikatności ustawicznie zyskuje.

Powyższe artykuły mają do sprzedania

w **KRAKOWIE**: p. **Józef Jahn** i p. **Tomasz Górecki**.
w **LWOWIE**: p. **C. F. Milde**.

- w Andrychowie p. H. Unger.
- w Bilsku p. C. Schaffran.
- w Bochni p. Konst. Solik.
- w Brodach p. apt. Deckert.
- w Brzeżanach p. B. Fastenhecht.
- w Czerniowcach p. Rózański i p. Zacharyasiewicz.
- w Dembicy p. apt. Herzog.
- w Dobromilu p. A. Krotowski.
- w Jarosławiu p. Ig. Bajan.
- w Kołomyi p. T. Zacharyasiewicz.
- w Przemyślu p. Machalski.
- w Przeworsku p. apt. Janiszewski.

- w Rozwadowie p. K. Marecki.
- w Rzeszowie p. Ig. Schaitter.
- w Samborze p. apt. Kriegseisen.
- w Sanoku p. Jaklits.
- w Stryju p. apt. Sidorowicz.
- w Tarnopolu p. Latinek i p. A. Morawetz.
- w Tarnowie p. J. Jahn.
- w Stanisławowie p. A. Tomanek i spółka i pp. bracia Czuczawa.
- w Zaleszczykach p. Kodrębski i spółka.
- w Zloczowie p. apt. Pettesch.

(1048-1-6)

Ostatni Tydzień

do nabycia losów czwartej przez c. k. dyrekcję dochodów loteryjnych ugwarantowanej,

WIELKIEJ LOTERYI

dla celów dobra powszechnego.

Trafnych 6698, wygrywa razem

60,000

c. k. ważnych dukatów w złocie, a to

1 trafna 15,000 dukatów	1 trafna . . . 3,000 dukatów	6 trafnych każda 1000 dukat.
1 „ 5,000 „	3 trafne każda 2,000 „	14 „ 500 „
	32 trafnych każda 100 c. k. dukatów etc.	

Ciągnięcie nastąpi nieodwołalnie

Cena losu:

d. 16 grudnia 1858. 3 złote reńskie mk.

Loterya rządowa, nie prywatna. — Istnieje jeden tylko gatunek losów bez różnicy klas, i jedna cena onychże. — Każdy los w jednym ciągnięciu gra na wszystkie wygrane. Każdy los seryi ciągniętej może oprócz wygranej, na seryę przypadającą, odnieść także wielką wygranę. Zaraz po ciągnięciu będzie lista wygran wydana. W czterenaście dni po ciągnięciu nastąpi wypłata wygran za przedłożeniem losów oryginalnych, prawnymi markami stęplowemi na stronie odwrotnej opatrzonych, w Kasie loteryi w Wiedniu (Salzgries Nr. 18). Wszelkie wygrane, któreby w 6 miesiącach po ciągnięciu przeto do 16go czerwca 1859 roku z jakiegokolwiek bądź powodu nie były podniesione, przepadają wedle §. 11 planu gry na rzecz publicznych zakładów dobroczynności, w niniejszej loteryi najdaskawiej uwzględnionych. Bliższe wyjaśnienia rzeczy wykazuje drukowany plan gry, znajdujący się u wszystkich organów sprzedaży, który do zakupionych losów załączonym będzie.

Od c. k. Dyrekcji dochodów loteryjnych. (1020-1-2)

Obwieszczenie.

Ces. kr. uprzyw.

Kolej Galicyjska

KAROLA LUDWIKA

Dostawa sosnowych i dębowych progów, potrzebnych pod kolej żelazną z Rzeszowa do Przemyśla, oddaną będzie w drodze ofert.

Dostawa ta wynosi:

Na skład do Rzeszowa . . .	8,700 szt. środkow. i końcowych progów,	
„ „ Łančuta . . .	21,400 „ „ „	1540 kub. dług. prog.
„ „ Przeworska . . .	21,000 „ „ „	1540 „ „ „
„ „ Jarosławia . . .	18,800 „ „ „	1540 „ „ „
„ „ Radymna . . .	21,100 „ „ „	1540 „ „ „
„ „ Przemyśla . . .	19,050 „ „ „	8800 „ „ „
Razem	110,350 „ „ „	14,960 „ „ „

Z wymienionej liczby przypada na każdy skład dostarczyć około jednej szóstej części końcowych, a pięć szóstych środkowych progów.

1) Śródkowe i końcowe progi mogą być sosnowe lub dębowe; zaś długie progi muszą być tylko dębowe i odpowiadać wszelkim warunkom, które przejrzeć można w centralnym Zarządzie w Wiedniu, lub w Zarządzie Budowy w Rzeszowie i Przemyślu.

Dostawa progów środkowych i końcowych do Rzeszowa w liczbie 8,700 sztuk

„ „ „ „ „	„ Łančuta . . .	21,400 „
„ „ „ „ „	„ Przeworska . . .	21,000 „
„ „ „ „ „	„ Jarosławia w części . . .	12,000 „

równie jak wszystkich do tych składów wyznaczonych długich progów, musi się rozpocząć w kwietniu 1859 i do ostatniego czerwca 1859 r. ukończoną być; — reszta progów musi być dostawioną do kwietnia 1860 r.

2) Oferty zapieczętowane złożone być muszą do 28go grudnia 1858 r. do godziny 12ej w południe z napisem: „Oferta o dostawę progów pod kolej żelazną z Rzeszowa do Przemyśla“ w Centralnym Zarządzie w Wiedniu, (Stadt, Höhenmarkt, Galvagni-hof).

3) Oferta zawierająca powinna: imię, nazwisko i miejsce zamieszkania Oferenta, ilość i rodzaj drzewa, dostawić się mających progów, skład do którego dostawione być mają, i nakoniec cenę jednego progów sosnowego lub dębowego, a to w przecięciu za środkowe i końcowe i cenę za jedną stopę kubiczną dębowych długich progów, wypisaną liczbami i słowami.

Jeżeli Oferent do kilku składów dostawiać zamysła, natenczas cena w ofercie do każdego składu osobno podana być ma. Oprócz tego Oferent w niej wyrazić musi, że warunki dostawy czytał, zrozumiał i podpisał.

4) Do oferty załączone być musi Vadium w kwocie 5% od przypadającej summy za zamierzoną dostawę, w gotowiznie lub papierach na giełdzie kursujących.

5) Rezultat konkurencyi oznajmiony będzie w ośmiu dniach po złożeniu ofert.

Każdy oferent obowiązany jest od dnia złożenia oferty aż do oznajmienia rezultatu, gdyby jego oferta przyjęta była, zawrzeć ugodę na podstawie warunków podanych

6) Vadium przyjętej oferty zatrzymane będzie jako częściowa kaucya, zaś Vadia nieprzyjętych ofert zwrócone będą po zasądzeniu postanowieniu Rady zawiadowczej.

Wiedeń dnia 10 listopada 1858 roku.

Ces. król. uprz. kolej galicyjska Karola Ludwika. (1017-2-3)

W Drukarni Czasu.

Biuro agencyjne

komisowe i interesów pieniężnych
Karola Wolańskiego

w Krakowie

utrzymuje główny skład i sprzedaje na całe c. k. austriackie państwo

CEMENTU, z fabryki w Grodzku w Królestwie, który przez pierwszych tutejszych budowniczych wypróbowany i jako wyrównujący prawdziwemu angielskiemu, a w wielu względach tenże przewyższający się okazał i bardzo tanio po cenach fabrycznych, mianowicie beczka portlandzkiego waży około 306 funt. wied. po 12 złr. „ roman cementu waży koło 283 „ po 7 30 kr. na miejscu w Krakowie sprzedaje i każdemu kupującemu dołącza się drukowana instrukcja próby i użycia cementu po polsku i po niemiecku; równoż utrzymuje Biuro sprzedaż.

Album szczeniackiego czyli widoków z nadbrzeża Dunajca podług rysunków Szalaya z tekstem historycznym opisowym Szczeniackiego Morawskiego; składającego się z 6ciu zeszytów, a każdy zeszyt z 4ch widoków, po cenie złr. 8 m. k. za wszystkie 6 zeszytów.

Dzieła Thiersa o Własności tłumaczonego przez K. Forstera.

Wyrobów chromolitograficznych s słynnej litografii p. Fajansa w Warszawie; tudzież

Główny skład i sprzedaż nakładów Litografii CZASU.

Między innymi kajotów i skryptur dla wszelkich szkół niższych w najrozmaitszych gatunkach i sprzedaż wszelkich potrzeb do pisania i rysowania.

Także pośredniczy Biuro i udziela wszelkie informacje względem kupna, sprzedaży i zamiany:

Dóbr ziemskich od największych do najmniejszych i pojedynczych folwarków tak w Galicyi, W. Księstwie krakowskim i w Królestwie; — **tudzież kamienio, domów i realności** w Krakowie, miastach obwodowych i miasteczkach.

Umieszcza starających się o jakiegokolwiek **posady prywatne**; ogółem pośredniczy i załatwia wszelkie interesa w zawodzie handlowym, przemysłowym i stosunków prywatnych.

Między innymi otrzymało Biuro w komis do sprzedania: **Dwie pary koni powozowych; Kilka powozów, bryczki, karetę modną elegancką; Wielką kasę żelazną;**

Trzy kamienice na Kazimierzu w najkorzystniejszym położeniu i bardzo intratne.

Także poszukują się: **Francuzki rodowite** na gubernantki, bony i do towarzystwa.

Listy niefrankowane nieprzyjmują się. Wpisowa należność nie pobiera się sadna. Spedyce cemu i wszelkich artykułów u siebie znajdujących się utrzymuje Biuro samo.

MORASA ŚRODEK

na wzmocnienie włosów.

Przewyższający wszelkie dotąd używane w tym celu środki w swych skutkach jako też i przyjemność.

Już po trzechdniowym nacieraniu włosów za pomocą gąbki, znosi się formowanie łuski, przez co wzmacnia cebulki włosowe, przyspiesza rośnięcie włosów i nadaje im miękkość i połysk jedwabisty. W urządzeniu tego środka uważano na skład chemiczny włosów i starano się znaleźć środek między częściami pobudzającymi i wzmacniającymi.

Jedynie prawdziwy ten środek urządza się w fabryce

A. Moras & Comp. w Kolonii.

Główny Skład

w Aptece pod „Barankiem“

W. Mołodzińskiego w Krakowie.

Cena 1 flaszki 1 złr. mk. (985-2)

[992] **W HANDLU** (4-8)

A. BIASION

W KRAKOWIE

są ustanowione w nowej monecie austriackiej następujące nader umiarkowane stałe ceny **papierów listowych** z najlepszej fabryki francuskiej:

za 1 złr. 30 c.	100 ćwiartek papieru listowego welinowego, i 100 sztuk kopert odpowiednich.
za 1 złr. 80 c.	100 ćwiartek papieru kolorowanego w prążki, i 100 sztuk kopert dtto dtto
za 2 złr. 50 c.	100 ćwiartek papieru (Fantaisie), i 100 sztuk kopert.
za 1 złr. 50 c.	100 Biletów wizytowych jednowerszowych wyciskanych.
za 2 złr. 10 c.	100 Biletów dwuwerszowych.

Na powyższym papierze mogą być wyciśnione **gratis** litery początkowe nazwiska.

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende.

Wir versichern das genaue Befolgen des obigen Beschlusses der Flaschen in beidseitiger Richtung.

Preis 1 Fl. 50 Kr. OM. Wiedner Altpfarrplatz verdon alt vertriebt.

in Krakau:

bei **K. Hermann und J. Jahn.**

in Lemberg:

bei **Carl Schubuth.**

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY dla cierpiących na piersi

znajduje się ustawicznie w najlepszym gatunku w KRAKOWIE u pp. **K. Hermanna i J. Jahna**, we LWOWIE u pana **Karola Schubutha.**

Wyłączny wyrabiacz prawdziwego Styryjskiego Soku Ziołowego **Aptekarz J. Purgleitner w Gradcu (Gratz)**

uprasza, by go nie mieniać z innymi wyrobami tego rodzaju pod tym samym nazwiskiem w handlu przychodzącemi.

Flaszki prawdziwego **Styryjskiego Soku Ziołowego** zrobione są z białego szkła, kończą się w górze śpiczasto, opatrzone są kapslami cynkowemi, na których (jak również na flaszkach samych) znajduje się wyciśnione:

„Apteka pod jeleniem w Gradcu i „JPA“ szczelnie zamknięte, i oraz dodana jest etykieta i podpis nazwiska wyrabiającego.

Cena jednej flaszki 50 kr. m. k.

Mniej jak 2 flaszek nie posyła się.

Opakowanie 2 lub 4 flaszek liczy się po 20 kr. mk.

Również mają ten Sok do sprzedania panowie:

w Białej **J. Muchalitsch**; — w Bilsku **H. Pritsch**; — w Bochni **H. P. Niedzielski**; — w Czerniowcach **H. T. Zachariasiewicz**; — w Jarosławiu **H. G. Bajan**; — w Kolomyi **H. T. Zachariasiewicz**; — w Rzeszowie **H. J. Schaiter**; — w Tarnopolu **H. M. Sclifka**; — w Wieliczce **H. Chapski**; — w Zaleszczykach **H. J. Kodrębski i Spółka.** (5-26)

G. GEBHARDT

generalny Agent dla Krakowa i Galicyi Zachodniej

c. k. uprzywil. pierwszego Austriackiego

TOWARZYSTWA ZABEZPIECZENIA

W WIEDNIU,

poleca się w przyjmowaniu ubezpieczeń przeciwko **pożarom**: budynków, ruchomości, towarów, ziemopłodów; **zabezpieczenia życia i posagów**, przez obliczanie Premii w najniższych kwotach.

Biuro przy ulicy Grodzkiej Nr. 37 na pierwszym piętrze. (931-5-10)

Za rządzący drukarni **Stanisław Galichowski.**